

Ten gwałciec zaraz po wyroku powinien znaleźć się w celi

Z Januszem Kochanowskim, rzecznikiem praw obywatelskich, rozmawia Dorota Kowalska

Mieszkańcy Machcina, w którym 32-letni Jan Szymaniak zamordował dwie osoby, boją się wychodzić z domów. A wszystko dlatego, że sędzia pozwolił, by gwałciec do czasu uprawomocnienia się wyroku przebywał na wolności.

Trudno nie być wstrząśniętym, kiedy słyszy się takie historie. To bardzo poważne zaniedbanie ze strony sędziego, który po wydaniu wyroku skazującego mógł i powinien aresztować skazanego. I, o ile wiem, analizuje się obecnie, czy sędzia nie popełnił błędu, pozwalając temu człowiekowi pójść do domu.

Jan Szymaniak otwarcie odgrażał się i świadkom.

Sędzia mógł nie wiedzieć o tych groźbach, ale gwałt to poważne przestępstwo. Więc Jan Szymaniak w dniu ogłoszenia wyroku prosto z sali sądowej powinien pójść do celi. Chyba że sędzia miał jakieś powody, by wypuścić go na wolność, ale ja ich nie znam.

Może tym powodem są przepelnione więzienia?

Wbrew rozpowszechnionej opinii więzienia nie są aktualnie przepelnione. Podobnie - mało kto wie, że Polska należy obecnie do tych krajów, w których tymczasowe aresztowanie jest stosowane stosunkowo rzadko. Przepelnienie zakładów karnych nie mogło być zatem powodem wypuszczenia tego człowieka na wolność.

Tylko że kilkadziesiąt tysięcy prawomocnie skazanych osób nie zgłosiło się jeszcze do odbycia kary.

Rzeczywiście, ich liczba sięga ponad trzydziestu tysięcy. Nie zgłaszają się do zakładów karnych z różnych powodów: choroby własnej lub kogoś z rodziny, wypadków losowych albo po prostu wykorzystują indolencję organów ścigania. Będziemy się temu bliżej przyglądać, aby móc wyciągnąć konkretne wnioski.

Jan Szymaniak nie musiał nawet kombinować, bo dostał prezent od sędziego. A przecież ten podczas rozpraw obserwował oskarżonego. Musiał dostrzec, że to niebezpieczny człowiek.

Oczywiście, że sędzia powinien wyrobić sobie zdanie o oskarżonym.

Może, by ułatwić pracę sędziom, psychologowie powinni dokładniej badać oskarżonych?

W tym konkretnym przypadku rodzaj przestępstwa i wysokość zasądzonej kary były wystarczającą przesłanką do umieszczenia tego człowieka w celi.